

Za pierwszego w Świdniku Orlika miasto zapłaciło trochę ponad milion złotych. W tym roku będzie budować kolejnego za podobną sumę. Natomiast powiat swojego Orlika wycenił na 1,7 mln zł. Skąd ta różnica? – Nasze boisko będzie miało wyższy standard – przekonują przedstawiciele starosty.

Decyzja o „przyznaniu” Świdnikowi dwóch Orlików zapadła w lutym. Zgodnie z rządowym programem budowa takiego obiektu powinna kosztować ok. 1 mln zł, z czego trzecią część tej kwoty finansuje ministerstwo sportu, tyle samo dokładnie urząd marszałkowski, a resztę wyklada samorząd, który realizuje inwestycję. Miasto Świdnik, które pierwszego Orlika wybudowało w ubiegłym roku, zmieściło się w przewidywanym przez ministerstwo limicie. – Wybudowany w minionym roku, w ramach programu „Moje boisko Orlik”, kompleks kosztował nas nieco ponad milion zł. – mówi Artur Soboń, sekretarz miasta. – Udało się nam zmieścić w tej sumie, mimo iż sami musieliśmy opracowywać dokumentację dla tej inwestycji. W tym roku miasto szykuje się do budowy kolejnego Orlika. Tym razem boisko powstanie przy Szkole Nr 5. Urzędnicy zapowiadają, że raczej nie będzie ono kosztować więcej niż to, które powstało rok wcześniej. – Na wiosnę ogłosimy przetarg i wtedy będzie wiadomo ostatecznie, jaka suma wchodzi w grę. Ale nie sądzę, żeby przekroczyła ona tę, którą wydaliśmy na pierwszego Orlika – dodaje Artur Soboń. Do budowy Orlika przymierza się również powiat świdnicki. Powiatowy Orlik zostanie wybudowany przy ul. Okulickiego naprzeciwko Zespołu Szkół nr I i I LO. Ale według szacunków starostwa ma kosztować o wiele więcej od miejskiego – ok. 1,7 mln zł. Dlaczego powiatowy Orlik będzie o tyle droższy? – Po pierwsze wzrosły ceny materiałów i usług. A poza tym standard wykonania takich obiektów zaproponowanych przez ministerstwo jest dosyć niski. Nam zależy, żeby powiatowy Orlik był wykonany w wyższych standardach i przy użyciu lepszych materiałów – twierdzi Radosław Brzózka, rzecznik starosty. – Nasze boiska do piłki, koszykówki i siatkówki będą solidniejsze. Oczywiście obiekt będzie ogrodzony, oświetlony, wyposażony w szatnie. Inwestycja ma ruszyć w drugiej połowie roku i być gotowa przed zimą. Powiat z własnej kasy będzie musiał dołożyć do niej ponad 1 mln złotych. Jak zapewnia starostwo, fundusze na to są zabezpieczone.

(kal)

Źródło: [Nowy Tydzień](#)

17 marca 2010